

### Sprawozdanie z wyjazdu do Hiszpanii

Dnia 15.03.2015 roku odbył się wyjazd do Hiszpanii. O godz. 7.30 wyjechaliśmy z Kowali Drugiej do Modlina, na lotnisko. Po drodze mieliśmy jeden postój na stacji, oczywiście na ciepłą herbatę. Wkrótce wyruszyliśmy w dalszą podróż...

...Na lotnisku czekaliśmy około godziny na odprawę, po której staliśmy w długiej kolejce do samolotu. Wreszcie około godziny 11.50 wylecieliśmy do Madrytu. Podróż samolotem trwała około pięciu godzin. Po wylądowaniu wyszliśmy z samolotu i poszliśmy po bagaże. Gdy odebraliśmy swoje rzeczy, udaliśmy się do wyjścia, gdzie czekał na nas nasz hiszpański kolega Pablo wraz ze swoim tatą. Przywitani nas serdecznie, po czym ruszyliśmy w drogę do ich domu. Tu czekały na nas mama Pabla i jego siostra Klara. Po serdecznym powitaniu gospodarze oprowadzili nas po swoim domu, a następnie przygotowali pyszny podwieczorek, na który podano ciasto czekoladowe, ciasteczka i sok. Po słodkim poczęstunku dzieci zaproponowały nam grę w piłkę. Pokazały nam także boisko do gry w tenisa i koszykówkę, po czym wróciliśmy do domu. Wieczorem była wspaniała kolacja, na którą mama Pabla przygotowała pizzę, sałatę z ogórkiem i pomidorami oraz serem i oliwkami. Na deser były pyszne truskawki. Po obfitej kolacji i dniu pełnym wrażeń, poczuliśmy się ogromnie zmęczeni, więc umyliśmy się i poszliśmy spać. Nawet nie wiem, kiedy zasnąłem...

Następnego dnia, czyli 16.03.2015 roku, wstaliśmy o godz. 8.00, ubraliśmy się i przygotowaliśmy się do wyjścia. Wcześniej jednak zjedliśmy śniadanie, na które było kakao, sok, tosty z dżemem, masło i ciastka. Po śniadaniu wyszliśmy z domu i poszliśmy do autobusu, który zawiózł nas do szkoły Colegio Base. Oczywiście, zaraz po wejściu do autobusu, uczniowie z madryckiej szkoły zaczęli nas wypytywać o różne rzeczy, więc podróż upłynęła nam szybko i w dodatku w miłej atmosferze. W samej szkole również nas bardzo miło przywitano. Po zebraniu się wszystkich uczestników projektu udaliśmy się na prezentację przygotowaną przez Hiszpanię. Po niej poszliśmy na stołówkę, aby zjeść drugie śniadanie. Podano nam kanapki z wędliną, z kremem czekoladowym oraz sok pomarańczowy mleko lub kakao. Później udaliśmy się na różne zajęcia, po których była mała przerwa. Następnie zaprowadzono nas do sali muzycznej, gdzie rozdano nam tablety, na których mogliśmy grać w różne gry. Zaproponowano nam także grę w piłkę koszykową. Po tych zajęciach udaliśmy się na powitalną kolację, podczas której mogliśmy zjeść pizzę, skosztować trzech rodzajów sera, wędlinę a na deser jogurt. Do picia podano nam do wyboru różne napoje. Można też było sobie potańczyć przy muzyce. Podczas tej kolacji każdy gość otrzymał niewielki upominek. Niedługo po tym, przyjechał po nas pan i pojechaliśmy do domu, gdzie się odświeżyliśmy. Dostaliśmy jeszcze do picia kakao oraz sok. Następnie ogromnie zmęczeni poszliśmy spać, chociaż przyznam, że nie mogłem doczekać się atrakcji czekających na nas następnego dnia...

Kolejny dzień, 17.03.2015 roku, upłynął nam na zwiedzaniu Madrytu. Wstaliśmy o godz. 8.00. Jak zwykle ubraliśmy się i poszliśmy zjeść śniadanie, na które podano tosty, kakao, sok, dżem płatki i ciastka. Po posiłku udaliśmy się do szkolnego autobusu. Pojechaliśmy nim do szkoły Pabla, gdzie czekaliśmy na autokar mający nas zawieźć do stolicy. Czas oczekiwania uatrakcyjniliśmy sobie grą w piłkę nożną. Nawet nie wiedzieliśmy kiedy autokar przyjechał i już wkrótce znaleźliśmy się w Madrycie. Tu czekali na nas nasi opiekunowie i wspólnie udaliśmy się zwiedzać miasto. Poszliśmy także do restauracji na lunch. Jedliśmy spaghetti a także pierś kurczaka z frytkami, a na deser lody i ciasto. Po obiedzie poszliśmy do wielkiego parku, gdzie niestety pożegnaliśmy się z naszymi nauczycielami i udaliśmy się do autokaru. Ruszyliśmy w drogę powrotną do domu Pabla i jego rodziny. Po przyjeździe, chwilę odpoczęliśmy i oczywiście dostaliśmy podwieczorek. Tym razem jedliśmy ciasto czekoladowe i ciasteczka, a do picia podano nam pyszną czekoladę. Każdy dostał także „jajko niespodziankę”. Po pysznym podwieczorku zaproponowano nam zabawę. Miło upływał nam czas aż do samej kolacji, po której udaliśmy się na odpoczynek...

Dnia 18.03.2015 roku, przedstawiciele państw biorących udział w projekcie przedstawili nam swoje prezentacje...

... Tego dnia, jak zwykle stałem o godz. 8.00, ubrałem się i przyszykowałem się do wyjścia. Oczywiście mama Pabla

## Szkoła Podstawowa im. Henryka Sienkiewicza w Kowali

Wizyta w Hiszpanii

---

nie wypuściła nas bez śniadania. Po posiłku poszliśmy do autobusu i udaliśmy się do szkoły. Na miejscu zaprowadzono nas do klasy, gdzie miała odbyć się prezentacja. Jednak, gdy wszyscy przybyli na miejsce, najpierw pokazano nam szkołę dla młodszych dzieci. Poznaliśmy warunki, jakie dzieci mają tam do zabawy. warunki dla zabawy... Nie mieli żadnych zabawek tylko poduchy, ławki i tablice interaktywne. Wkrótce wróciliśmy jednak do szkoły, gdzie odbywała się prezentacja. Przez chwilę nie było prądu, ale szybko naprawiono usterki i wszystko się udało. Po prezentacji pojechaliśmy do domu. Bawiliśmy się z Pabłem i Klarą aż do kolacji, po której poszliśmy spać....

Dzień 19.03.2015 roku- wycieczka do Avili...

Pobudka, jak co dzień o 8.00 rano, potem czas na ubranie się i przyszykowanie się do wyjścia, oczywiście po pysznym śniadaniu. Tata Pabla zawiózł nas na stację kolejową, gdzie już wszyscy na nas czekali. Wsiadliśmy do pociągu i ruszyliśmy w drogę do Avili... Podróż umiłał nam pokaz magika. Po dotarciu na miejsce, wyjściu z podzielono nas na trzy grupy, po czym poszliśmy zwiedzać miasto, a w nim mnóstwo katedr i kościołów. Po zwiedzaniu poszliśmy do restauracji na lunch. Tu jedliśmy spaghetti oraz udko pieczone z ziemniakami, a na deser lody. Po lunchu poszliśmy z paniami kupić pamiątki. Następnie udaliśmy się na stację kolejową. Wsiadliśmy do pociągu i wróciliśmy do Madrytu, gdzie już czekał na nas Pabło. Pojechaliśmy do domu, umyliśmy się i poszliśmy jeść kolację, na którą mama Pabla przygotowała to co zwykle...

20.03.2015 roku- Powrót do Polski...

Także tego dnia wstaliśmy o godz. 8.00, ubraliśmy się i przygotowaliśmy się do wyjścia. Wcześniej oczywiście zjedliśmy ostatnie śniadanie z rodziną Pabla, po czym pożegnaliśmy się i z ciężkimi bagażami, udaliśmy się do szkolnego autobusu. W szkole zaproponowano nam jeszcze wspólne spędzenie kilku chwil... Graliśmy w fajną grę planszową, zjedliśmy drugie śniadanie, a po nim bawiliśmy się w podchody i graliśmy w piłkę. Po świetnej zabawie udaliśmy się na lunch. Jedliśmy kluski z przyprawami, sałatę, pierś kurczaka, a na deser dostaliśmy jogurt i wodę do picia. Po lunchu pojechaliśmy na lotnisko w Madrycie. Tu czekały już na nas nasze opiekunki. Razem udaliśmy się do odprawy bagażu i zajęliśmy miejsca w samolocie. O godz. 16.30 wyruszyliśmy w drogę powrotną do Polski i do ukochanego domu, do którego dotarłem dopiero około 1.00 w nocy.

Norbert Szykuła

?A report on the trip to Spain

A trip to Spain took place on 15<sup>th</sup> May 2015. At 7:30 am we left for Modlin, to the airport. Along the way, we had one stop at the station, to have a cup of tea.

At the airport we waited about an hour to check-in, after which we stood in a long queue to the aircraft. Finally, at approximately 11.50 we departed Madrid. The journey lasted for about five hours. After landing we stepped out of the plane and we went to collect our luggage. When we received our stuff, we made our way to the exit, where our Spanish colleague Pablo together with his dad had been waiting for us.

They welcomed us warmly and took us to their home. Pablo's mum and sister Clara had been hanging about us. After a warm greeting our hosts showed us their home and then prepared a delicious afternoon tea, chocolate cake, cookies and juice. After a sweet treat children offered us the game ball. They also showed us the tennis court and then

## Szkoła Podstawowa im. Henryka Sienkiewicza w Kowali

Wizyta w Hiszpanii

---

we went home.

In the evening we had a wonderful dinner - Pablo's mum prepared pizza, salad with cucumber, tomatoes, cheese and olives. For dessert we got delicious strawberries. After a hearty dinner, and an eventful day, we felt extremely tired, so we had a bath and went to bed. I don't even know when I fell asleep.

The next day, 16<sup>th</sup> May, we got up at 8.00 am, got dressed and prepared to go out. Earlier, however, we had breakfast - cocoa, juice, toast with jam, butter and cakes. After breakfast, we left the house and headed to the bus that took us to the school Colegio Base.

Of course, immediately after getting in the bus, students from the school of Madrid began to interrogate us about different things, so the trip passed quickly and in a relaxing atmosphere. In the school we were also greeted very warmly. After gathering all the participants of the project we had a presentation prepared by Spain.

After it we went to the canteen for lunch. We were served sandwiches with meat or chocolate cream and orange juice, milk or cocoa. Later we went to different classes, after which there was a short break. Then we were led to the music room, where we handed out tablets so we were able to play different games. We were also suggested a game of basketball.

After these classes we had welcoming dinner we could eat pizza, enjoy three kinds of cheese, ham and yogurt for dessert. We were given a choice of drinks. Alternatively, you could dance. During the dinner, each guest received a small gift. Shortly after that, we were taken home where we freshened up. We got cocoa and juice to drink and then immensely tired we went to bed, although I admit that I could not wait to get the attractions waiting for us the next day.

17<sup>th</sup> May. That day we were exploring Madrid. We got up at 8.00 am. As usual, we got dressed and had breakfast. We got toast, cocoa, juice, jam, cereals and pastries. After the meal we went to a school bus. We went to school of Pablo, where we waited for coach that was to take us to the capital. Having waited we were playing football. Even we did not know when the coach arrived and soon we found ourselves in Madrid. Our teachers had been waiting for us there, and together we set out to explore the city.

We went to a restaurant for lunch. We ate spaghetti and chicken with French fries, and ice cream and cake for dessert. After that we went to a big park, where unfortunately we said goodbye to our teachers and we went to the coach. We headed back to Pablo's house. Upon arrival, we rested a moment and of course we got afternoon tea. This time we ate chocolate cake and cookies, and drank delicious chocolate. Everyone got also, egg surprise. After a delicious afternoon tea we were offered a game. We spent a wonderful time. After dinner we went to rest.

On 18<sup>th</sup> May the representatives taking part in the project presented us their presentations. That day, as usual I got up at 8:00 am, I got dressed. Of course Pablo's mom didn't let us go out without breakfast. After the meal we went to the bus and went to school. At school we were taken to a class, where was to be a presentation. However, when we arrived we were showed a school for younger children. They had no toys, just pillows, benches and interactive boards. Soon, however, we came back to school. For a moment there was no electricity, but it was quickly fixed and everything worked out. After the presentation we went home. We had fun with Pablo and Clara

19<sup>th</sup> March -excursion to Avila.

We woke up at about 8:00 am, as usual, then it was time for getting dressed and getting ready to go out, of course after a delicious breakfast. Pablo's Dad drove us to the railway station. We got in the train and left for Avila. The travel was nice because we could watch a magician's show. When we reached Avila we were divided into three groups, then we went to explore the city. We saw a lot of cathedrals and churches. Next we went to a restaurant for lunch. We ate spaghetti and dumplings, baked potatoes, and ice cream for dessert. After lunch, we and our teachers bought some souvenirs. Then we went to the railway station. We got in the train and came back to Madrid where Pablo's family

had been waiting for us. We went home, had a bath and had dinner.

20<sup>th</sup> March -back to the Poland.

Also on that day, we got up at 8.00, and prepared to go out. Previously, of course, we had the last breakfast with the family of Pablo, we said them goodbye and ,with heavy luggage, we went to a school bus. At school we were proposed spending a few minutes together ... We played paper chase and with ball. Then we ate lunch. We ate noodles with seasonings, lettuce, chicken, and for dessert we got yogurt and water to drink. When we went to the airport in Madrid our teachers were waiting for us. We went to check in and we took our seats on the plane. At 4.30 pm we set out on our way back to Poland and to our beloved home, to which we got about 1.00 at night

Norbert Szykuła

### Our visit in Ireland

The visit in Ireland was our fourth departure as part of the project Bright New Star of Europe. It was held from 20 to 24 October 2014 . Its participants were Dominik Grzelak, Jakub Buczyński and the teachers Justyna Statek and Anna Kosno.

20.10.2014

At school in Strabane pupils and teachers greeted us in front of the school. Next we watched a short performance , during which they introduced its abilities and talents to us. We listened to the violin concert and traditional melodies to flutes. A dancing group presented traditional Irish dances which seemed quite difficult to us, but really beautiful

After the lunch we visited two local schools: Knockavoe Special School - special school for children with disabilities and Holy Motocross College – a secondary school. In Holy Motocross young people presented their musical talents. We listened to a few Irish songs and musical pieces.

During the evening we ate the welcoming dinner.

21.10.2014

We spent Tuesday in Dublin. It took us four hours to reach the capital city of Ireland but it was worthwhile. For the beginning we toured Kilmainham Gaol - former British prison in which Irishmen fighting for the freedom of their country were being kept. We learnt that the youngest prisoner had been only five years old. Next we went to the Croke Park stadium , where matches of hurling and gaelic football are held . We spent the rest of the day there. We could walk around the stands and watch the field from various heights. We were also in the cloakroom of players and in the local museum.

On our return to the school we were divided in two groups: pupils and teachers and we solved the quiz concerning the stay in Dublin. Of course pupils won.

22.10.2014

Wednesday it was a sports day. The coaches and teachers from the school in Strabane taught us to play Hurling, gaelic football, rounders and handball. The rules of these games were quite complicated, but the games were fantastic.

## Szkoła Podstawowa im. Henryka Sienkiewicza w Kowali

Wizyta w Hiszpanii

---

After the lunch every country showed its presentations concerning the national music and dances. After presentations every school was supposed to present a piece of its traditional music. Some of them danced, others sang, and we played the most familiar song in Poland "100 lat".

In the evening we learnt to dance the Irish dance called short ceilí dance. At first it seemed to be difficult, but was not so complicated.

23.10.2014

On Wednesday after breakfast we left for Belfast. On the way we toured The Giants Causeway. It is odd rock formation consisting of stone columns. On the way we could see beautiful seaside cliffs. After the arrival in Belfast we had lunch and we went to the Titanic Museum. This place made a great impression on us. Its building looks like the gigantic ship and it is as high as the original Titanic. Inside it is fully computerized. Thanks to that we could examine individual decks or the cabin of passengers. Special wagons took us to the engine room and in a small cinema we could watch the film about getting the shipwreck out of depths. At the end of the tour we could play console tables.

During the evening we had a supper and a disco. Then again we could watch and dance national Irish dances and sing songs together (not only Irish).

24.10.2014

We started Friday with art workshops. We drew our impressions from the Titanic Museum and we learnt to play flutes. Unfortunately we didn't complete classes, since an alert against bomb was called and we had to be evacuated. We spent some time at a local community centre, next we went to the airport. We got back home late at night.